

W eksportowej szacie



E. Szyr o eksporcie rolno - spożywczym

Tematem kolejnej konferencji prasowej, w której uczestniczył wicepremier Eugeniusz Szyr, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Lindberg oraz przedstawiciele central handlu zagranicznego, był eksport naszych wyrobów rolno-spożywczych.

Stanowi on niewielką część naszego wywozu za granicę. W 1955 r. wynosił 15 proc., w roku ubiegłym 19,2 proc., a obecnie planuje się nawet nieznaczny spadek (o 13 proc. w stosunku do ubr.).

Co zatem uczynić, aby utrzymać i zwiększyć ten eksport? Należy stworzyć taki połączony system produkcji i handlu zagranicznego — odpowiada wicepremier Szyr — by

przy mniejszych ilościach eksportowanych wyrobów uzyskać większe korzyści. Eksport artykułów rolno-spożywczych utrzyma się pod warunkiem wyższego poziomu uszlachetnienia wyrobu. Gdyby np. eksportować jaja nie wosną, prosto od kury, ale w III kwartale, z chłodni, uzyskalibyśmy lepsze wyniki, przy mniejszej ilości sprzedawanych jaj. Wyniki byłyby również lepsze, gdyby produkować więcej przetworów z jaj.

Nasz handel powinien oczekiwać na lepszą koniunkturę na rynkach światowych. Pomocną w tej mierze będzie stabilizacja podaży, dzięki wieletniet kontraktacji, a także zakrojona na większą skalę budowa chłodni w Polsce. Przewiduje się przygotowanie 14 wielkich chłodni. Do 1965 r. przechowywalnie takie ma mieć każde większe miasto wojewódzkie.

O korzyściach wynikających z posiadania rezerw eksportowych najlepiej świadczy przykład cukru. Obecnie notuje się gwałtowne

(Dokończenie na str. 2)

Co znaczy dobra organizacja pracy

Na dobry pomysł wpadł hodowca drobiu w Wichiej Górze pow. N. Tomysł — Bronisław Bińkowski. W jego zarodowej fermie kurzej dużo spustoszenia czyniły wrony — które „wyspecjalizowały się” w porywaniu kurcząt — podobnie jak jastrzębie. W rezultacie dziennie ginęło ok. 10—15 kurcząt.

Hodowca zainstalował obok kurnika głośnik radiowy, który nastawiony na pełny regulator skutecznie odstraszająca drapieżniki, aż do odpowiedniego odchowania kurzego potomstwa.

Tonę mączki z zielonek na godzinę produkuje suszarnia — zainstalowana w PGR Grabanowo. Pracuje ona obecnie pełną parą, przetwarzając na susz mieszkanki ozime koszone na polskich polach. Dzięki temu, że gospodarstwo posiada cały komplet maszyn takich jak ścinacze, podajniki taśmowe a także sieczkarnie połączoną z suszarnią — taśmociągami, sporządzanie suszu ma charakter prawdziwie taśmowej produkcji — tak jak w przemyśle. (PAP)

Polsko - włoska wymiana kulturalna

W Rzymie podpisany został 10. bm. protokół o wymianie kulturalnej i naukowej między Polską i Włochami w okresie od 1 lipca br. do 31 grudnia 1964 r.

Na najbliższych 18 miesięcy postanowiono dokonać wymiany pracowników naukowych, oficjalnych delegacji w dziedzinie szkolnictwa wyższego, kultury, pracy i opieki społecznej oraz wymiany stypendiów naukowych. Szczególną uwagę poświęcono sprawie intensyfikacji wymiany w dziedzinie artystycznej m. in. w zakresie kina, radia i telewizji.

W targowe nowości obfituje stoisko polskiej motoryzacji. Poczciwe „Osy” odmłodniały pod pięknie stosowanymi, pastelowymi kolorami lakierów, zmodernizowano nieco także ich obudowę. „Warszawie” przybyło siostrzyce, na MTP oglądamy nowe wydanie furgonki, karetki sanitarniej. Są także „Syrenki” i „Nisy” w pięknej serii eksportowej, przystosowane do różnych czynności transportowych. A jeszcze motocykle, motorowery, „Stary” i mocarny „Żubr”. Jednym słowem jest co oglądać. Fot. — K. Przychodzki

Przed upływem ultimatum wystosowanego do Kurdów

Na kilka godzin przed upływem terminu ultimatum wystosowanego 10 czerwca przez rząd iracki do przywódcy Kurdów Mustafy Barzaniego, gubernator wojskowy Północnego Iraku, brygadier Said Fathi al Sakali wydał szereg rozporządzeń, które mają ułatwić ewentualną walkę z powstańcami kurdyjskimi. Gubernator powtórnie zagroził zniszczeniem Kirkuku Sulajmanii i Erbilu jeśli mieszkańcy tych miast będą ukrywać Kurdów lub atakować armię iracką.

„Narodowa Rada Rewolucji Irackiej” upoważniła gubernatora al Sakali do powołania specjalnego trybunału bezpieczeństwa dla rozpatrywania spraw „cywilnych i wojskowych rebeliantów” oraz wydała rozkaz aresztowania przywódcy Kurdów — Mustafy Barzaniego.

10 czerwca oficjalny komentator radia syryjskiego — oświadczył, iż „Syria bez wahania stanie u boku Iraku w jego walce z powstańcami kurdyjskimi”. (PAP)

Nasza wiedza o Kosmosie zmieniała się ogromnie

Prof. M. Roy o wynikach obrad „Cospar”

Warszawskie obrady „Cospar” — największego w tym roku światowego zjazdu badaczy Kosmosu — dobiegają końca. W związku z tym przedstawiciel redakcji naukowo-technicznej PAP — mgr Stanisław Bulas zwrócił się do prezydenta Międzynarodowego Komitetu „Cospar” — prof. Maurice Roy’a członka z prośbą aby wypowiedział się na temat wyników spotkania i niektórych aspektów międzynarodowej współpracy w badaniach Kosmosu.

Prof. Roy stwierdził w odpowiedzi, że sesja warszawska jest wyrazem aktywnej współpracy wielu stowarzyszeń i instytucji naukowych licznych krajów. Cała ludzkość jest zainteresowana w badaniach otaczających nas przestrzeni kosmicznej. Przestrzeń ta nie może być podzielona żadnymi granicami, krojącymi ją na części, należące do poszczególnych państw.

Życie człowieka, zwierząt i rośliny uwarunkowane są zjawiskami klimatycznymi i meteorologicznymi, kształtowanymi przez działanie czynników bardzo od nas oddalonych. Istnieje związek między działaniem Słońca, a stanem naszej atmosfery. Dlatego wszystkie narody, wszystkie instytucje naukowe na całym świecie są zainteresowane współpracą w badaniu tych zjawisk. Powinno ona być oparta na jak najlepszej woli zarówno badaczy jak i rządów.

Z takiej współpracy wynika tylko lepsze wzajemne zrozumienie, które ma wielki wpływ na obopólne zbliżenia ludzi wszystkich krajów naszej planety.

Prof. Roy odpowiedział twierdząco na pytanie, czy wyniki badań przestrzeni kosmicznej mogą być praktycznie wykorzystane w gospodarce. Np. osiągnięte postępy w konstrukcji jak najmniej

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
środa, 12. VI. 1963

Cena 50 gr
Nr 138 (6017)

Wzdłuż i w szerz Wielkopolski

Wielka impreza „Głosu” i WKZZ

W sobotę o godz. 19 w sali Domu Kultury w Wolsztynie odbędzie się wielki koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyрекcją Jerzego Kurczewskiego. Na program złożą się popularne pieśni chóralne kompozytorów polskich i obcych. Całość programu poprowadzi Aleksandra Szulcówna. Przewidziano również małą „Zgaduj-Zgadulę” z miłymi nagrodami.

Impreza ta zainauguruje cykl koncertów Poznańskiego Chóru Chłopięcego, zorganizowanych z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych „Głosu Wielkopolskiego”, przy wybitnej pomocy Wydziału Kultury Prezydium WRN. W każdym miesiącu będziemy dwukrotnie odwiedzać miasta i miasteczka naszego województwa. Na imprezach pragniemy zapoznać społeczeństwo ze światowym chórem, znanym i w kraju, i poza jego granicami oraz z popularną pieśnią chóralną, tak często spychaną dziś na drugi plan, przez rytmiczne, lecz niemelodijne przeboje.

Nie będzie chyba przesadą w stwierdzeniu, że mamy ambicję z tą, niecodzienną imprezą przejechać wzdłuż i w szerz Wielkopolski. Organizatorzy wyrażają nadzieję, że impreza ta wywoła zasłużone zainteresowanie szerszych rzesz społeczeństwa. W czasie koncertu projektuje się przeprowadzenie „Zgaduj-Zgaduli” z zakresu znajomości zagadnień dnia dzisiejszego i te-

matyki „Głosu”. Dla zwycięzców — skromne, lecz miłe nagrody...

A więc — pierwsze spotkanie w sobotę o godz. 19 na koncercie w wolsztynskim Domu Kultury. (jk)

Jednoczenie wysiłków — właściwa droga współpracy

P. Jaroszewicz o problemach RWPG

Wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął grupę polskich i czechosłowackich dziennikarzy, którzy w Warszawie odbyli spotkanie poświęcone problemom współpracy gospodarczej w ramach RWPG.

W rozmowie z dziennikarzami wicepremier Jaroszewicz podkreślił, że zespolenie gospodarki krajów RWPG to proces długotrwały, który należy realizować etapami.

Wzłożonym zadaniem obecnego etapu współpracy staje się racjonalna koncentracja produkcji tych wyrobów, w których masowa, potokowa produkcja jest uzasadniona względami ekonomicznymi i technicznymi.

Trzeba bowiem pamiętać, że odbiorcy maszyn produkowanych przez kraje demokracji ludowej stawiają coraz większe wymagania dotyczące poziomu technicznego i warunków sprzedaży.

W krajach demokracji ludowej — kontynuował wicepremier Jaroszewicz — coraz bardziej dojrzała pogląd, że właściwa droga — to jednoczenie wysiłków przy projektowaniu nowych maszyn, podział produkcji, kooperacja w produkcji zespołów, podzespołów i części maszyn. Nie należy dopuszczać do dalszego wzrostu asortymentu wyrobów, produkowanych w małych seriach w Polsce i innych krajach RWPG. Nadmierne rozdrobienie produkcji maszyn staje się przeszkodą.

Omawiając zagadnienia współpracy polsko-czechosłowackiej wicepremier podkreślił, iż oba kraje są zainteresowane w realizacji socjalistycznego podziału pracy. Polska w oparciu o współpracę z CSRS, rozwijać będzie produkcję traktora 40 KM („Zetor 40-41”). Polska zamierza nabyć nowoczesne linie automatyczne w CSRS i innych krajach tylko do produkcji jednego, tego właśnie typu traktora. Ponieważ Czechosłowacja będzie produkować traktory o mocy 20, 30 i 40 KM zamierzamy kupować w Czechosłowacji potrzebne nam traktory o mocy 30 KM.

Byłoby rzeczą celową — stwierdził P. Jaroszewicz — aby Czechosłowacja dostarczała Polsce te części traktora 30-konnego, które mogą być wykorzystane w produkcji 40-konnego u nas w kraju, a których my — w związku z tym — nie produkowalibyśmy. Z tych samych względów, słusze byłoby, aby Czechosłowacja kupowała w Polsce niektóre części traktora 40-konnego, nie produkując ich u siebie. Gdyby w każdym z krajów wytwarzać wszystkie detale produkowanych traktorów, byłoby to wbrew zasadom specjalizacji i w rezultacie oba typy „Zetora” byłyby droższe.

Po podkreśleniu celowości rozwijania różnorodnych form

Odwolano nową audycję Telewizji Hamburskiej

Wobec fali krytyki skierowanej przeciw obiektywnej audycji Telewizji Hamburskiej o Wrocławiu tak że stracił „Związków” przesiedleń „czyh”, jak i bonskich sfer rządzących, Telewizja Hamburska zapowiedziała na czwartek audycję pt. „Czy jesteśmy odwetowcami? — Niemcy i linia Odra—Nysa”.

Kilka dni temu radiostacja hamburska ogłosiła komunikat zawiadamiający, że z powodu nawału aktualnych materiałów związanych z zapowiedzianą na 25 i 26 bm. wizytą prezydenta Kennedy’ego w NRF, audycję tę odkłada się na 2 lipca br.

W kołach politycznych nie wyklucza się, że odroczenie audycji podyktowane zostało chęcią uniknięcia rewizjonistycznej hecy akurat w czasie wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych. (PAP)

WOJSKOWEMU 20-LATKOWI

Z okazji mijającej w dniu dzisiejszym 20 rocznicy ukazania się pierwszego numeru „Żołnierza Wolności” — całemu zespołowi redakcyjnemu codziennej gazety Wojska Polskiego — najlepsze życzenia

składa
GŁOS WIELKOPOLSKI

Czy McCloy pojedzie do Moskwy?

Dziennik „New York Times” wyraża przypuszczenie, że podczas rozmów w Moskwie na temat zaprzestania prób z bronią jądrową Stany Zjednoczone reprezentować będzie John McCloy.

McCloy brał udział w rozmowach prowadzonych w ONZ w związku z „kryzysem kubańskim”.

Natychmiast po ogłoszeniu porozumienia w sprawie wznowienia w lipcu w Moskwie trójstronnych rozmów nad zaprzestaniem prób z bronią nuklearną prezydent de Gaulle odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Couve de Murvillem. Nie opublikowano żadnego oficjalnego komunikatu. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Spotkanie Chruszczowa — Wilson

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, spotkał się 10 bm. na Kremlu z przywódcą brytyjskiej Labour Party, Haroldem Wilsonem i odbył z nim rozmowę.

A. Zawadzki na Lubelszczyźnie

Przebywający z wizytą na Lubelszczyźnie przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki spotkał się w poniedziałek z członkami egzekutywy KW PZPR w Lublinie. Tematem posiedzenia były problemy gospodarcze woj. lubelskiego.

Porozumienie handlowe India—ZSRR

W Moskwie podpisano nowe długoterminowe porozumienie handlowe między Związkiem Radzieckim a Indią. Zgodnie z podpisaną umową wartość rocznych obrotów między obu krajami wyniesie 400 milionów rubli (to jest dwa razy więcej niż w roku 1962).

Sallal w Damaszku

Prezydent Sallal wraz z 25-osobową delegacją jemeńską przybył w poniedziałek z Kairu do Damaszku. Gości witali przewodniczący syryjskiej „narodowej rady rewolucyjnej” generał Atasi i premier Bitar.

Kongres ITI

Poniedziałek był pierwszym dniem roboczym obradującego w Warszawie X Kongresu Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI); w godzinach przedpołudniowych dokonano wyboru przewodniczącego Kongresu, którym został prof. Bohdan Korzeniewski.

Po aferze Profumo

Do Londynu powrócił premier W. Brytanii, Macmillan, który przebywał ostatnio na wypoczynku w Szkocji. Prasa brytyjska pisze, iż Macmillan stoi w obliczu najtrudniejszej sytuacji z jaką kiedykolwiek miał do czynienia od chwili objęcia przez niego władzy. Jak wiadomo, chodzi tu o głośną aferę b. ministra wojny Profumo.

Prasa podkreśla, iż skandal ten wywołał wyraźne zamieszanie w szeregach partii konserwatywnej. Przepuszczanie w środę Macmillana zwołało posiedzenie rządu. W przyszłości po niedzialek złoży on prawdopodobnie wyjaśnienia w Izbie Gmin. (PAP)

Afrykańska ofensywa pokojowa na konferencji w Genewie

Czternaste z kolei, poniedziałkowe posiedzenie konferencji genewskiej upłynęło pod znakiem afrykańskiej ofensywy pokojowej.

Jak wiadomo, uchwalona na panafrkańskiej konferencji w Addis Abebie rezolucja w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia podkreślała w szczególności, że Afryka winna być strefą zdemilitaryzowaną. Sześć krajów afrykańskich zwróciło się do zainteresowanych państw, aby wycofały lub zniszczyły wszelką broń jądrową, jaką posiadają na terytorium Afryki.

W przedstawionym obecnie w Genewie przez delegację Etiopii, Nigerii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej (Egiptu) memorandum trzy kraje afrykańskie wyrażają przekonanie, że mocarstwa atomowe mogą osiągnąć porozumienie w sprawie położenia w bezpośredniej przyszłości kresu doświadczeniom nuklearnym na zadowalających i honorowych warunkach. W obecnych okolicznościach — głosi memorandum — zarówno względnie techniczne, wojskowe jak i ekonomiczne przemawiają na rzecz natchmiałowego zawarcia układu o wstrzymaniu doświadczeń nuklearnych.

Trzy kraje afrykańskie przyznają, że w przyszłości, w związku z postępami wiedzy, inspekcje na miejscu nie będą konieczne. W obecnej jednak chwili kraje te są zdania, że trzy lub cztery naprawdę skuteczne inspekcje rocznie mogą być użyteczne dla rozproszenia wzajemnej nieufności.

Komentując memorandum przedstawicieli ZRA ambasador Hasan poparł m. in. projekt zawarcia paktu o nieagresji między państwami — członkami Układu Warszawskiego i NATO. Wypowiedział się on również za przyjęciem przez państwa zobowiązania nieprodukowania i nieprzyjmowania broni jądrowej.

Ambasador Carapkin pozytywnie ustosunkował się do wysiłków państw afrykańskich zmierzających do położenia kresu wyścigowi zbrojeń nuklearnych, w szczególności zaś do rezolucji w sprawie utworzenia strefy bezaatomowej w Afryce.

Delegat brazylijski, ambasador Castro poparł inicjatywę państw neutralnych. Podkreślił on zgodność celów państw afrykańskich z celami szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, jeżeli chodzi o tworzenie stref bezaatomowych.

Przedstawiciele innych państw niezaangażowanych poparli inicjatywę państw afrykańskich.

Mali, zieloni ludzie!

Cała Australia pasjonuje się zagadką na miarę najlepszych powieści fantastyczno-naukowych. Oto kilka tygodni temu, na polu jednej z wielkich farm w Nowej Południowej Walii spadł z nieba obły przedmiot, podobny z kształtu do zamkniętej czaszy.

Rząd australijski zwrócił się do rządów USA i ZSRR z zapytaniem, czy ów dziwny przedmiot nie stanowi przypadkiem jakiegoś ubocznego produktu doświadczeń kosmicznych. Odpowiedzi z Moskwy i Waszyngtonu były przeczące.

Wówczas naukowcy australijscy zabrali się do studiowania zagadkowego zjawiska ale ku ich zdumieniu okazało się najpierw że jest ono wykonane z materiału, którego uczeni nawet nie potrafili określić, a ponadto jest to materiał tak niesłychanie twardy, że nie mają się go żadne, nawet najodporniejsze narzędzia. Oczywiście zainteresowali się natychmiast tym faktem amerykańscy fachowcy zbrojeniowi. A nuż jakaś genialna stal pancerna? A może kawałek super-ultrazurawki „Kosmos-Kosmos”?

Zagadka czeka na razie na rozwiązanie. Niemniej amerykański dziennik „The Oregonian” przestrzega uczonych przed zbyt dużą ciekawością. „Założmy, że rozpięta w końcu ta idiotyczna kula — pisze dziennik. No i co można znaleźć wewnątrz? Małych — zielonych ludzi? (PAP)

E. Szyr o eksporcie rolno - spożywczym

Dokończenie ze str. 1

Wzrost cen na ten artykuł, podczas gdy szereg producentów wyprzedza się ceną, po uprzednich, niskich cenach. Również i nam nie udało się tego uniknąć. Realizujemy jednak niewielki kontrakt 20 tys. ton, na ogólną wielkość rocznej produkcji — 700 tys. ton. Dzięki posiadanym rezerwom możemy dziś uzyskać cenę pięciokrotnie wyższą niż przedtem! Niestety, rolnictwo nasze nie dopisuje. Nie zakontraktowano przewidzianego arealu upraw buraka. Tegorocznym zadaniem jest więc staranie o jak największą wydajność z hektara.

Tak więc właściwe połączenie produkcji z handlem zagranicznym może stworzyć odpowiednią rezerwę towarową oraz zapewnić wysoką, ciągle

uszlachetnianą jakość produkcji.

DZIEŃ ZSRR...

Poniedziałek był na Targach Dniem Narodowym Związku Radzieckiego. Z tej okazji w pawilonie ZSRR odbyło się przyjęcie, na które przybyli członkowie radzieckiej delegacji rządowej z min. Włodzimierzem Nowikowem na czele. Stronę polską reprezentowali m. in. wicepremier Eugeniusz Szyr, min. Witold Trampeński i prezes PIHZ — Antoni K. Adamowicz.

Podczas spotkania min. Nowikow wypowiedział się z uznaniem o ekspozycji naszego przemysłu ciężkiego a także o przemyśle rolno-spożywczym, który — jego zdaniem — uczynił kolosalny postęp w rozwoju i jakości produkcji.

...I IZRAELA

10 bm. obchodzono również na MTP Dzień Izraela. Licznych gości, m. in. wiceministrów handlu zagranicznego — T. Kropczyńskiego i F. Modrzewskiego, prezesa PIHZ A. K. Adamowicza oraz dyrektorów polskich central handlowych — podejmowali ambasador Izraela w Polsce A. Dagan z małżonką oraz dyrektor pawilonu I. Lewin.

KONSULAT NRD

Na okres MTP otwarto w Poznaniu biuro konsulatu NRD. Placówka ta mieści się w Pałacu Kultury. (2)

✱

Kierownicy radzieckiej ekspozycji targowej na MTP, umożliwili zwiedzenie dwóch ekspozycji targowych, stojących na lotnisku cywilnym w Ławicy; a mianowicie pasażerskiego samolotu odrzutowego TU-124 oraz turbosmigłowego AN-24. Oba „stalowe ptaki” wyglądają niezwykle efektownie i stancie będą duży magnes i atrakcję dla mieszkańców naszego miasta. Jak i goście przybywających na MTP. Warto dodać, że TU-124 jest młodszy bratem sławnego TU-104. Twórcą obu tych samolotów jest znany konstruktor lotniczy Tupolew wraz z gronem współpracowników.

Dobrze się stało, że MPK uruchomiło specjalną linię autobusową na lotnisko. Mamy jednak zastrzeżenia co do godzin, w których kursuje autobus. Kończy on jazdę już o godz. 15 a przecież tysiące poznaniaków dysponujących czasem dopiero po południu chciałoby również obejrzeć samoloty. Dlatego też postulujemy przedłużenie czasu kursowania autobusów do godziny 19. a może nawet 20. Warto, by jak najwięcej mieszkańców naszego miasta mogło zapoznać się ze zdobyczami techniki XX wieku. (st)

Nowy tygodnik „Kultura”

14 czerwca br. ukaże się w sprzedaży nowy 12-kolumnowy tygodnik „Kultura”. Tygodnik będzie wszechstronnie informował czytelników o życiu kulturalnym w kraju i za granicą. Systematycznie omawiana w nim będzie problematyka dotycząca ogólnej polityki kulturalnej w Polsce.

Zamieszczane w „Kulturze” publikacje będą obejmowały szeroki zakres problematyki kulturalnej ze szczególnym uwzględnieniem problemów rozwojowych socjalistycznej kultury w Polsce, zarówno w większych miastach, osiedlach robotniczych, jak i na wsi. „Kultura” zajmować się będzie m. in. sprawami upowszechnienia kultury za pośrednictwem radia, telewizji i filmu oraz innych nowoczesnych środków przekazywania myśli.

Nowy tygodnik dużo uwagi poświęci popularyzacji inicjatyw kulturalnych, podejmowanych w różnych zakątkach kraju. W większej mierze, niż to było dotychczas, „Kultura” nawiąże kontakt ze środowiskiem pracowników i działaczy kulturalnych na terenie całego kraju, wspomagając ich wysiłki akcjami publicystycznymi i informacyjnymi. Pismo włączy się do konkretnej pracy nad podniesieniem poziomu działalności w dziedzinie kształtowania nowego modelu kultury i będzie się starało upowszechniać dorobek naj-

bardziej aktywnych i twórczych ośrodków regionalnych.

Bogata tematyka, szeroka skala zainteresowań życiem kulturalnym pozwoli „Kulturze” zaspokoić potrzeby szerokiego kręgu czytelników o różnych zainteresowaniach i zamiłowaniach.

W każdym numerze tygodnika czytelnicy znajdą artykuły i felietony na temat literatury i sztuki oraz stałe pozycje, omawiające działalność radia, TV, teatru i filmu. W stałym dziale recenzyjnym omawiane będą dzieła literackie, jak również pozycje wydawnicze dotyczące socjologii kultury, teorii sztuki oraz z zakresu publicystyki społecznej.

Tygodnik „Kultura” rozprowadzany będzie na terenie całej Polski poprzez kioski „Ruchu” w cenie 3 zł za egzemplarz oraz we wszystkich formach prenumeraty. Koszt prenumeraty miesięcznej wynosić będzie 13 zł, kwartalnej — 39 zł, półrocznej — 78 zł, rocznej — 156 zł.

Równoległe z ukazaniem się „Kultury” przestają wychodzić dwa tygodniki: „Nowa Kultura” i „Przegląd Kulturalny”, wszyscy wzgl. dotychczasowi prenumeratorzy tych pism otrzymają pierwszy numer „Kultury” wraz ze specjalnym drukiem w sprawie dalszej prenumeraty. Druk ten stworzy czytelnikom możliwość otrzymywania nowego pisma w ramach opłaconej prenumeraty „Nowej Kultury” czy „Przeglądu Kulturalnego” — bez żadnych dopłat — bądź w wypadku niewyrażenia na to zgody, stanie się on podstawą do zwrotu pieniędzy za opłacone a nie wydane numery obu pism.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW-„Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. D-4

Święto wielkopolskich sportowców

Najbliższe cztery dni będą poświęcone na stadionie im. 22 Lipca i innych obiektach sportowych naszego miasta, młodzież z całego województwa walczyć będzie o tytuły mistrzów II Spartakiady Wielkopolskiej.

Krótko przed otwarciem warto dokonać najogólniejszej charakterystyki imprezy. Wzięło udział 500 tys. uczestników. Na szkoły przypada 774 sportowców, 230 tysięcy startujących, na LZS-y 342 — 127 tys., na zakłady pracy: 82 — 15.231 i na gromady 168 — 52 tys. uczestników.

Stosunkowo mała ilość sportowców odbyła się w zakładach pracy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Wielkopolsce mamy około 3,5 tys. różnego rodzaju zakładów, to liczba 82 sportowców jest raczej niepokojąca. Bez wątpienia wzrosła ona w miesiącach letnich, gdyż według informacji uzyskanych w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki duża ilość zakładów zamierza organizować swoje sportowców w lipcu, sierpniu a nawet we wrześniu.

Ostatnim sprawdzianem poziomu przed startem w II Spartakiadzie Wielkopolskiej, były mistrzostwa powiatowe. Według niepełnych danych, startowało w nich około 30 tys. uczestników. Najwięcej sportowców powiatowe zorganizowały Szamotuły i Wągrowiec. W tych dwóch miastach miały one bardzo uroczysty przebieg. Oprócz dyscyplin sportowych, działacze szamotułscy i wągrowieccy potrafili zorganizować szereg dodatkowych atrakcji, jak np. efektywne pokazy gimnastyczne w wykonaniu uczniów szkół podstawowych, wycieczki kolarskie, ciekawe mecze piłkarskie itp. Nie więc dziwnego, że zarówno w Szamotułach jak i w Wągrowcu stadiony pełne były widzów, którzy gorąco oklaskiwali wzmagania najlepszych zawodników powiatu. We dług oceny WKPFIT dobrze zorganizowano również sportowców w Trzcielance i Lesznie. Nie pominąć się natomiast takie powiaty jak Słupca, Kościan, Kępno i Koło.

II Spartakiada Wielkopolska odbędzie się w dniach od 14-16 czerwca. Uroczyste otwarcie nastąpi w piątek 14 bm. o godz. 12 na stadionie im. 22 Lipca.

Bieżące kalendarzyki imprez zamieszczane będziemy codziennie na naszych łamach. W środę i czwartek w sali przy ul. Marceleskiej od godz. 17 odbędzie się eliminacje bokserskie. (st)

Impreza dzielnicy Poznań - Grunwald ściągnęła 500 turystów

Jeszcze nigdy nie było tak rojno i gwaru w Ośrodku Wypoczynkowym w Lipnie pod Stęszewem jak podczas ostatniej imprezy zlotowej, zorganizowanej przez KKFT Dzielnicy Poznań - Grunwald. Ogółem zameldowało się na miejscu zbiórki przeszło 500 turystów kwalifikowanych (ubiegających się o odznaki turystyczne), a pozostali — to pracownicy różnych zakładów pracy wraz z rodzinami.

W zlocie obok turystów pieszych i motorowców najwięcej uczestniczyli kolarze (239), w tym wiele kobiet. Zjazd automobilistów był również masowy.

Na miejscu odbyły się różne popisy i pokazy. Motocross wygrał E. Gasiorek z poznańskiego Lecha, turystyczna „Zgadzaj” — W. Tomczak z Mosini. W pokazach zdwo wystąpiła ekipa pod kierownictwem trenera Brianskiego.

Organizacja staranna. (p)

Motorowcy i kibice

Zbierają się gromadnie dnia 13 czerwca 1963 r. o godz. 10.45 na placu Wielkopolskim w Poznaniu z okazji startu zawodników do VII Motorowego Rajdu Wielkopolskiego, który organizuje Okręgowa Komisja Turystyki Motorowej PTTK przy współdziale Dzielnice i Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań - Grunwald.

San mistrzem klasy A w tenisie stołowym

Do finału rozgrywek o tytuł mistrza klasy A okręgu poznańskiego i awans do ligi wojewódzkiej w tenisie stołowym rozegranego w Czempińu, zakwalifikowało się sześć zespołów. Tytuł mistrza wywalczył San II Poznań, po równorzędnej walce z Gwardią — Pila i Kolejarem Czempiń, które zasiały ligę wojewódzką. San, mimo, że zdobył pierwsze miejsce, awansować nie może, gdyż barwy tego klubu w lidze reprezentuje już pierwszy zespół.

Wyniki spotkań: Gwardia — Kolejary 6:4, San — LZS Leszno — Antoniny 6:0, Polonia Środa — Błękitni Wronki 5:5, Kolejary — LZS 6:2, Gwardia — Błękitni 6:0, San — Polonia 6:1, Kolejary — Błękitni 6:4, Gwardia — Polonia 6:0, Kolejary — San 6:3, San — Gwardia 6:2, LZS — Błękitni Wronki 5:5, Kolejary — 5:5, Gwardia — LZS 6:1, San — Błękitni 6:0, LZS — Polonia 6:1.

Kolejność miejsc: San, Gwardia, po 8 pkt., Kolejary — 7, LZS — 4, Polonia — 2, Błękitni — 1. (p)

Reprezentacja wrotkarzy NRD w Poznaniu

W dniach wielkich igrzysk poznańskich województwa — II Spartakiady Wielkopolskiej, goście będziemy w Poznaniu 25-osobową ekipę czołowych wrotkarzy NRD. Zespół ten, wystąpi dwukrotnie na boisku RKS San przy Al. Reymonta, wejście od ul. Obowoj, 14 i 16 bm.

Podczas popisów, na które złożą się 30 punktów programu, (czas trwania około 2 i pół godziny) odbędą się tańce solowe i pary.

Początek występów każdorazowo o godz. 20. (p)

Dzisiaj pierwsze pojedynki tenisistów i łuczników

Dzisiaj rozpocznie się o godz. 10 na kortach AZS przy ul. Noskowskiego międzynarodowy turniej tenisowy z okazji MTP o puchary „Gazety Poznańskiej”, organizowany przez POZT.

Obok ponad 60 polskich zawodników są również reprezentanci NRD, ZSRR, CSRS i USA. Zawodnicy Francji w ostatniej chwili przyjeżdżali odwolać. Tenistów radzieckich zobaczymy w Poznaniu po raz pierwszy.

Również w dniu dzisiejszym o godz. 15 rozpoczyna pierwsze strzelania łuczniczy w ramach XVII mistrzostw Polski seniorów na torach MKS Surma przy Al. Reymonta. Oficjalne otwarcie mistrzostw nastąpi 13 bm. o godz. 10.

Tenisistów i łuczniczy zakończą swoje pojedynki w niedzielę, 15 bm. (p)

dla każdego...

• Tegoroczne Łucznicze Mistrzostwa Polski, które odbędą się w Poznaniu trwać będą od 12-16 bm. Udział zgłosili najlepsi zawodnicy.

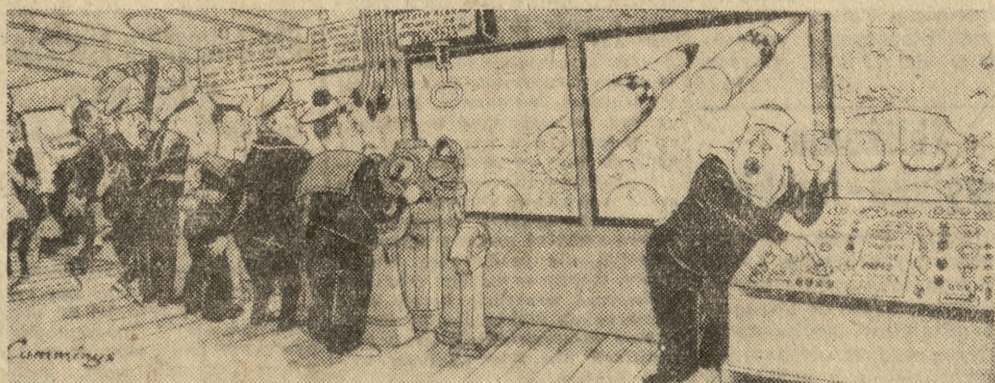
• Rekordowe zwycięstwo odnieśli w spotkaniu między państwami w piłkarze Anglii bijąc w Bazylei drużynę Szwajcarii 8:1.

• Okręgowe mistrzostwa w Jeździarstwie Maltańskim 15 i 16 bm. Na tym samym jeździarstwie przeprowadzone zostaną akademickie mistrzostwa Polski w dniach 28 i 29 bm.

• Do kadry olimpijskiej kajakarzy zostali powołani z okręgu poznańskiego poza Piszczem z Warty, zawodniczka Stomilu — Dymniak, Janowski z Poznania oraz bracia Osiecy z Warty w kanadyjkach.

• Drużyna kreglarska TKKF z Wrocławia pokonała u siebie zespół Kościana 1067:835 pkt. Rewanżowy mecz odbędzie się 30 bm. w Kościanie.

Flota atomowa NATO z mieszanymi załogami



...jak pewien marynarz chciał się napić coca-cola i co z tego wynikało...

Jak krzywdą to do Radia...

Radiu się ufa. Radiu się wierzy. Do Radia odwołuje się obywatel. Radio wprawia w ówczesną w ruch maszynę szukaną prawdy, racji, sprawiedliwości. Wygrywa. Przegręwa. Remisuje. Różne są wyniki pojedynków z instytucjami piszącymi się z wieloma liter. Polskie Radio! Ogólnopolskie Biuro Skarg i Zażaleń 30-milionowej ludności PRL!

Ile pisać? Kto pisze? O czym pisać? Na co się skarżyć? Co ich boli, co ich niepokoi?

Rok 1959 — 124.337 listów, rok 1960 — 148.800, rok 1961 — 124.210, rok 1962 — 137.643 listy. Najczęściej w kolejkach pisało do Radia (w roku 1962) mieszkańcy Olsztyna, Zielonej Góry, Koszalina, Lublina, Warszawy, Wrocławia i Rzeszowa. Rządziej do Radia zwracali się mieszkańcy Katowic, Gdańska i Białegostoku.

Oto autorzy listów według grup społecznych: robotnicy (67.271 listów), chłopcy (50.499), pracownicy umysłowi (9.530), młodzi przywódcy i rzemieślnicy (9.530) i inni (9.429 listów).

Na co się skarżą

Indywidualni chłopcy najczęściej kwestionują wysokość wymiaru świadczeń i podatków. Proszą o przeprowadzenie ponownej klasyfikacji ziem. Domagają się odszkodowań za szkody wyrządzone przez kłeski żywiołowe i losowe. Krytykują decyzje wydziałów budownictwa urbanistycznego i architektury. Mieszkańcy wsi krytykują marnotrawną i nieudolną gospodarkę w PGR-ach, kumoterstwo i rozgrywki wewnętrzne w GRN-ach. Sygnalizują schorzenia w pracy kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych, weterynarii, POM, GS.

W pracy, sklepie i szpitalu

Przemysł: problem nr. 1 — roszczenia z tytułu pracy (uprawnienia do zasiłków, diet, urlopów itp.). Listy te są wynikiem niedostatecznej pracy administracji, oraz braku poradnictwa i troski o interesy pracownika. Problem nr. 2 — zatrudnienie (trudności w zatrudnieniu występują w okresie listopad — kwiecień). Dodatkowym potwierdzeniem takiej tezy są przykłady coraz częściej stosowanych urlopów bezpłatnych w budownictwie i w leśnictwie. Problem nr. 3 — mieszkania (bez komentarza). Problem nr. 4 — BHP (robotnicy domagają się kontroli warunków pracy, badań lekarskich, uznania schorzeń powstałych przy pracy, w związku z nowymi procesami produkcji i nową technologią — za choroby zawodowe).

Handel wewnętrzny: 1. we wnętrzu organizacja handlu, 2. nadużycia popełniane przez pracowników, 3. płace, 4. zwolnienia z pracy, 5. zła jakość artykułów przemysłowych, 6. niewłaściwa praca personelu.

Zagadnienia społeczne i prawne (8.192 listy). Gros spraw dotyczy alimentów. Stuchacze skarżyli się ponadto na sąsiadów, alkoholizm bliskich, chuligaństwo.

W listach dotyczących lecznictwa, a pochodzących w większości z prowincji, przeważają się zarzuty niewłaściwego stosunku lekarzy do chorych, nieprzebiegania dyscypliny pracy przez personel służby zdrowia oraz zły praktyk ekwipunku ratunkowego. Powtarzają się skargi na szpitali i personel szpitalny (wymuszanie datków za każdą drobną usługę oraz zły wyżywienie).

Sprawy rodzinne: w grupie tej występują dwa rodzaje spraw — zatargi na tle majątkowym i rozkład rodziny. Pierwsze mają miejsce głównie na wsi, drugie — w mieście. Sprawy te są załatwiane w drodze indywidualnych odpowiedzi. Interwencji są tutaj mało skutecz-

ne, gdyż zarówno rady jak i władze wymiaru sprawiedliwości nie zawsze mają możliwość bezpośredniej ingerencji.

Władze wkraezają niechętnie

Sluchacze skarżą się na niesprawiedliwy ich zdaniem podział nagród z funduszu zakładowego. Z listów słuchaczy wynika m. in., że wobec pracowników upominających się o bilety miesięczne, zakłady stosują presję strasząc ich zwolnieniem z pracy.

Sluchacze psoczą na jakość telewizorów, szczególnie krajowej produkcji. Pytają o części zamienne do pralek, lodówek, motorowerów. Często powodem skarg w resorcie komunikacji jest brak ubrań ochronnych i roboczych oraz ogólny brak troski o sprawy bytowe pracownika. Skargi na rzemieślników i prywatnych przedsiębiorców pochodzą od klientów i pracowników zatrudnionych w tym sektorze. Klienci skarżą się przeważnie na oszustwa prywatnych zakładów fotograficznych i przedsiębiorstw materiałów budowlanych. Paradoxy: władze niechętnie zajmują się tego rodzaju sprawami.

Uczniowie i ich rodzice pytają, gdzie można nabyć dzienniki? Ministerstwo mówi: nie ma, bo nie mamy papieru.

Blisko 1/3 listów w sprawie rent zawiera skargi na niewłaściwą pracę poszczególnych oddziałów ZUS (w sześciu gółności i to już od lat zarzut ten dotyczy woj. wrocławskiego).

Co wynika z tej skróconej fragmentarycznej relacji? Po pierwsze: słuchacze darzą ogromnym zaufaniem Polskie Radio. Po drugie: wiele skarg przy odrobinie dobrej woli, można było załatwić („na dole”), w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach.

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Nowe drogi

Ostatnio ukazał się w sprzedaży 6 (czerwcowy) numer „Nowych Drog”, w którym na szczególną uwagę zasługują trzy pozycje. Pierwszą z nich jest artykuł Kazimierza Secomskiego pt. „Zmiany w rozmieszczeniu przemysłu polskiego na tle dynamiki jego wzrostu”. Autor głosi postulat, że jak nie wolno dopuszczać do powstania dysproporcji w strukturze galeziowej przemysłu, tak samo należy konsekwentnie dążyć do stopniowego eliminowania dysproporcji w rozmieszczeniu przemysłu, co jest procesem szczególnie długotrwałym. Secomski wymienia następujące podstawowe przesłanki tworzenia nowych ośrodków i okręgów przemysłowych: 1. kierunek surowcowy, oparty na nowych odkryciach geologicznych i założeniach w zakresie zagospodarowania bazy surowcowej; 2. kierunek demograficzny, zmierzający do wyrównania stopy życiowej ludności oraz maksymalnego wykorzystania miejscowych zasobów siły roboczej; 3. kierunek postępu technicznego związany z prawidłowym i planowym kształtowaniem rozwojem już istniejących okręgów przemysłowych.

„Problematyka zmiany w rozmieszczeniu przemysłu — pisał autor — staje się coraz bardziej złożona. Coraz większą bowiem rolę odgrywają przesłanki, związane ze współczesnym, rewolucyjnym postępem techniki, jak też z powiązaniami międzynarodowymi. Socjalistyczna współpraca krajów RWPG otwiera także (...) nowe perspektywy współpracy kształtowania wielu obszarów przemysłowych, a zwłaszcza terenów nadgranicznych.”

Dlatego regionalizacja ekonomiczna kraju — konkluduje Secomski — winna być przeprowadzana w sposób elastyczny i winna oddziaływać celowo na rozwój społeczno-ekonomiczny całej gospodarki narodowej.

Drugą pozycją jest artykuł Edmunda Pszczółkowskiego pt. „Nowe formy kierownictwa partyjnego sprawami rolnictwa”, dotyczący decyzji Biura Politycznego KC PZPR o powołaniu komitetów do spraw rolnictwa przy KC i przy komitetach wojewódzkich i powiatowych partii. Realizacja uchwały XII Plenum KC w sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej wymaga nowych form kierownictwa partyjnego w sprawach rolnych. Czynnikiem koordynującym mają być własne wspomniane komitety do spraw rolnictwa.

„Biura komitetów — pisał E. Pszczółkowski — (...) zbierając się co najmniej dwa razy w miesiącu, będą mogły wnikliwie kontrolować wykonanie uchwał partii i rządu, dotyczących rolnictwa, operatywniej usuwać powstające trudności, udzielać systematycznej pomocy organizacjom

Według stanu na 31 grudnia 1962 r. przy prezydium rad mieliśmy około 10 tysięcy (!) dodatkowych powołanych kolegialnych. Wiele komisji do różnych zadań, mimo wykonania swych zadań, pozostawało nadal nierozwiązanych. W woj. poznańskim z początkiem bieżącego roku istniało w WRN 78 ciał kolegialnych powołanych na podstawie zarządzeń i wytycznych ministerstw czy urzędów centralnych oraz 10 komisji ukonstytuowanych w oparciu o zarządzenia wojewódzkie. Na tzw. powiatowym szczeblu działało 80 gatunków komisji (przeciętnie w każdej PRN od 20—40 ciał kolegialnych), a w gromadzie 6 rodzajów zespołów i komisji.

Użyliśmy w poprzednim zdaniu czasownika „działać”. To na pewno zbyt mocne słowo w odniesieniu do niektórych komisji.

Oto zespół koordynacyjny do spraw budownictwa powołany zarządzeniem Prezydium WRN, a skupiający 20 przedstawicieli rozmaitych instytucji powstał w lipcu 1959 r. i swą działalność ograniczył do jednego posiedzenia zorganizowanego w listopadzie 1959 r. Zespół formalnie istnieje jednak do dnia dzisiejszego, chociaż postawione przed nim zadania są od dawna realizowane w wyniku porozumień branżowych w budownictwie.

Skupiająca przedstawicieli aparatu wymiaru sprawiedliwości, Wydziału Oświaty i Kultury — wojewódzka komisja koordynacyjna do spraw opieki nad dzieckiem również nie może pochwalić się ożywioną działalnością. Powstała bowiem 27 kwietnia 1960 r. i do chwili obecnej odbyła jedno, jedyne posiedzenie.

Z uznaniem należy więc przyjąć wiadomość, że Wydział Organizacyjno-Pracowy Prezydium WRN przygotowuje obecnie projekt uchwały w zakresie rozwiązywania nieżyjących lub niepotrzebnych ciał kolegialnych powołanych zarządzeniami władz wojewódzkich. Trzeba podkreślić, że nieżywołność nie była zjawiskiem najgorszym. Znacznie groźniejsze były te komisje i zespoły, które swą działalnością ograniczały kompetencje stałych komisji rad lub kierowników wydziałów i w ten

Kolegialność - zasada czy etykieta?

sposób utrudniały prawidłową organizację pracy, komplikowały wykonywanie codziennych zadań. Na to niebezpieczne zjawisko zwróciło uwagę VII Plenum KC PZPR, które w swej uchwale wskazało na konieczność dokonania weryfikacji ciał kolegialnych w prezydium rad narodowych i ich wydziałach.

Obecnie przystąpiono do realizacji nader istotnych założeń KC, przy czym obowiązuje zasada — ten rozwiązuje zbędne komisje, kto je powoływał. Tak więc akcje weryfikacyjne prowadzą równie ministerstwa i urzędy centralne. I tak Komitet Pracy i Płac zlikwidował 8 gatunków komisji lub zespołów opiniodawczo-doradczych m. in. do spraw zwiększania stanu zatrudniania kobiet, zatrudniania młodocianych itp. (to leży przecież w kompetencjach wydziałów zatrudnienia). Ministerstwo Handlu Wewnętrznego poleciło rozwiązać 14 gatunków (!) komisji. Nawiasem mówiąc nie wszystkie zostały w Wielkopolsce powołane, co dodatkowo świadczy o rozsądku władz wojewódzkich i powiatowych. Likwidacji uległy u nas takie ciała kolegialne jak powiatowe zespoły maczane (dzien

nikarz pytał wielu urzędników Wydziału Handlu, co to takiego było, ale nikt nie potrafił wytłumaczyć) oraz komisja dopuszczająca do obrotu handlowego artykuły spożywcze. Handlowcom wydawało się, że ta ostatnia została rozwiązana niesłusznie. Trudno podzielać taki pogląd. Komisja w swej działalności opierała się głównie na wynikach analiz dokonywanych przez Woj. Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Dzisiaj te analizy otrzymuje jedna urzędniczka, w porozumieniu z kierownictwem Wydziału Handlu podejmuje decyzję i — dziury w niebie jakoś nie widzą. Ba, wręcz przeciwnie — proces dopuszczania artykułów do obrotu przebiega szybko.

Cóż, można by być w pełni usatysfakcjonowanym nadaniem kolegialności właściwych, zgodnych ze zdrowym rozsądkiem, rozmiarów gdyby nie pewien zastanawiający fakt. Oto następuje likwidacja ciał kolegialnych (w naszym województwie ma ich być mniej przynajmniej o połowę), ale równocześnie powstają nowe zespoły i komisje. I tak np. zgodnie z zarządzeniem MHW ukonstytuowała się u nas na wojewódzkim

szczeblu komisja do spraw koordynacji szkolenia zawodowego pracowników handlu. Koordynacja w tym zakresie jest wprawdzie niezbędna, ale czy wymaga aż powołania ciała kolegialnego? Dziennikarz rozmawiał na ten temat z pracownikami Wydziału Handlu PWRN. Przeważała wśród nich opinia, że cel stawiany przed komisją, mógłby być osiągnięty np. drogą zwolnienia raz do roku narad z udziałem przedstawicieli Kuratorium i instytucji handlowych. A tu tymczasem powołuje się komisję ustalającą ponadto, że jej posiedzenia będą się odbywać przynajmniej raz na kwartał.

Nowych komisji powstało sporo. Zachodzi więc niebezpieczeństwo zaprzeczania doniesionego przedsięwzięcia inicjowanego przez VIII Plenum KC PZPR. Jak najszybciej należałoby położyć kres niedobrym praktykom wynikającym ze złego zrozumienia kolegialności. Pamiętajmy, że zjawisko to obok negatywnych wpływów, o których była już mowa, ściśle wiąże się z zairacaniem odpowiedzialności. Są ludzie nawet na wysokich stanowiskach, którzy kierując się asekurantwem zamiast wydać decyzję w stosunkowo prostej sprawie „stawiają ją na posiedzeniu komisji. W myśl niedobrej zasady: „jeśli coś się stanie — nikt nie będzie pociągany do odpowiedzialności”. To jest też bardzo istotny aspekt tej sprawy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Szewc bez butów

Planowana na lata 1964-69 budowa centralnej bazy zaplecza technicznego dla kilku przedsiębiorstw Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa (patrz artykuł pt. „Szewc bez butów...” z 4. VI. br.), tylko częściowo oczyści nasze miasto z prowizorycznych szop i składowisk, w których budowlani lokują dziś swoją produkcję pomocniczą i wielomilionowej wartości sprzęt. Zjednoczenie to grupuje bowiem tylko około 60 proc. potencjału przerobowe-

go Wielkopolski. Obok niego działa Zjednoczenie Budownictwa Terenowego, działają liczne przedsiębiorstwa specjalistyczne, resortowe, spółdzielnie budowlane oraz filie firm spoza województwa, jak np. budująca poznański Most Dworcowy — filia firmy płockiej. Na brak zaplecza technicznego narzekają także od lat liczne przedsiębiorstwa komunalne: MPRB, służba drogowa, MPK i inne.

Przez 18 powojennych lat niewiele inwestowaliśmy w zaplecze powstających i rozrastających się przedsiębiorstw. Były bowiem potrzeby inne, stokroć pilniejsze. Lecz dziś nie sposób już odsuwać rozwiązania tej sprawy na dalsze lata. Prymitywne zaplecza zaczyna bowiem paraliżować zdolność produkcyjną oraz techniczną i ekonomiczną wykonawstwa inwestycyjnego, zaczyna zagrażać realizacji planów gospodarczych.

Jaki z tego wniosek? Taki, że jeśli chcemy szybko, do brej i taniej budowy nowych mieszkań, szkół i fabryk, to rozbudowę zaplecza, czyli tak zwanym inwestycjom własnym przedsiębiorstw budowlanych, powinniśmy poświęcić co najmniej tyle samo uwagi co Hucie Aluminium czy też rozbudowie „Cegielskiego”.

Ta oczywista prawda pomalą zaczyna zdobywać sobie prawo obywatelstwa. Prócz bazy we Franowie, poznańscy budowlani rozpoczynają bowiem w przyszłym roku budowę drugiej bazy transportowej na 250 jednostek przy ul. Bułgarskiej, hotelu robotniczego na 250 ludzi a w perspektywie przewidują także stworzenie ośrodka szkoleniowo-dosładczy budownictwa przy ul. Grunwaldzkiej.

Zaczątkiem tego ośrodka ma stać się tak zwana „szkoła przy zjednoczeniu”, kształcąca kadry dla budownictwa. Niedawno stanął tam internat dla 250 osób. Za dwa miesiące, w przeddzień lipcowego święta, oddany zostanie do użytku piękny gmach szkolny na 320 uczniów. Jeśli dobrze pójdzie, w przyszłym roku — obok szkoły — stanie drugi, bliźniaczy internat oraz stolówka. W następnych latach do tego kompleksu gmachów dobuduje się zakład badań i doświadczalnego.

Na tym samym terenie przy ul. Grunwaldzkiej, zjednoczenie planuje budowę centralnego ośrodka zdrowia, który obsługiwałby pracowników wszystkich poznańskich przed-

siębiorstw budowlanych. Byłoby to więc miasteczko na około 30 tys. osób.

Przy placu Wiosny Ludów (narożnik Strzeleckiej i Dzierżyńskiego) ma stanąć duży 7-piętrowy biurowiec, w którym znajdą wreszcie znośne warunki pracy dyrekcje trzech przedsiębiorstw (w tym weterynaryjny w opłakanych warunkach PPB nr 4) oraz samo Zjednoczenie. Dokumentacja i pieniądze — są. Na parterze biurowca usytuuje się kawiarnia oraz apteka.

Zjednoczenie zabiega też usilnie o zcentralizowanie części funduszy przeznaczonych na budowę mieszkań z kładowych swoich przedsiębiorstw. W pojedynkę nie wiele one robią, za to razem...

Opracowuje się także plany koncentracji i modernizacji zaplecza technicznego oraz poprawy warunków pracy i bytu załóg budowlanych Kalisza i Konina. W Kaliszu oddany zostanie do użytku w tym roku biurowiec oraz budynec mieszkalny.

W Koninie zamierza się stworzyć zupełnie nowe przedsiębiorstwo budownictwa ogólnego oraz przedsiębiorstwo transportu. „Inwestprojekt” przygotowuje dla nich dokumentację w miarę skoncentrowanego i nowoczesnego zaplecza technicznego oraz szkoły rzemiosła budowlanych i internatu. Jeśli ta, lansowana przez Zjednoczenie, koncepcja „chwyci”, będzie to pierwsze w Wielkopolsce przedsiębiorstwo budowlane bez prowizorycznych szop i obskurnych baraków.

Inżynierowie, zabiegający o modernizację budowlanego zaplecza twierdzą, że najwięcej kłopotów sprawia im przewięzienie przestarzałych pojęć o potrzebach nowoczesnego budownictwa, mimo iż niemal każdy się na nim „zna”. Każdy przecież widzi jak się buduje, widzi przywołane prefabrykaty, stolarkę, instalacje wodno-kanalizacyjne itd. Nie każdy jednak wie w jakich warunkach te przywołane elementy się robi, ile one kosztują i ile mogłyby kosztować, gdyby zaplecze budownictwa było istotnie zorganizowane i wyposażone według wzorów przemysłowych.

PIOTR CHOJNACKI

LEKTOR

Czarnkowskie meble dla statków

TEATRY

KALISZ — „Żołnierz królowej Madagaskaru”; GOSTYN — „Raduz i Mahulena”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Nofe: „Prawda”, CZARNKÓW — „Herszt”; GNIEZNO — Lech: „Smarkula”; POŁOŃA: „Ostatnie akordy”; GOSTYN — „Księża Myszkini”; JAROCIN — „Być, albo nie być”; KALISZ — „Kosmos”; „Zerwany most”; OAZA: „Diabeł morski”; STYLOWE: „Bariera ognia”; KĘPNO — „Uskrzydleni”; KOŁO — „Szkolna miłość”; KONIN — Energetyk: nieczynne; GÓRNIK: „Rio Bravo”; KOSCIAN — „Człowiek, który stochował”; KROTOSZYN — „Dziewięć dni jednego roku”; MIEDECHÓW — „Ludzie na moście”; LESZNO — „Świat się śmieje”; NOWY TOMYŚL — „Kto sieje wiatr”; OSTROW — „Roma”; „Śnieg w żalobie”; ŚRODZIEŻ — „Skrawek błękitnego nieba”; OSTRESZEW — „Jewdokija”; PILA — Iskra: „Ulica Andrzeja Kriutikowa”; MILLERUM: „Nie umieraj, mamo”; PLESZEW — „Rodzina Bilcarów”; RAVICZ — „Żywi bohaterowie”; SŁUPCA — „Marcin w obłokach”; SREM — „Jazz, jazz, jazz”; ŚRODA — „Karmazynowy pirat”; „Faustyna”; SZAMOTUŁY — „Przygody Hucker”; „Wszyscy na scenie”; TRZCIANKA — „SOS, Titanic”; TUREK — „Wielka wojna”; WĄGROWIEC — „Przygody Tomka Sawyera”; WOLSZTYN — „Stokrotka”; WRZESNIA — „Uprowadzenie”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — „Z melodii i piosenek przez świat”; 9.20 — Koncert; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „O zdrowie człowieka”; 10.25 — Muz. operowa; 11 — „Opowieść o nienapisanej książce”; 11.20 — Pogodny utwór charakterystyczny; 12.45 — Na swoją nutę; 13 — Muzyka; 14 — „Partyzantki święto”; 14.30 — Koncert muzyki; 15.10 — Utwory inspirowane folklorem; 15.45 — Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.05 — Rodgors: Melodie z operetki „Poiudniowy Pacyfik”; 16.15 — „List z Polski”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Matol”; fragment opowiadania R. Miernika; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Mel. rozrywk.; 19.20 — „Z twórczości Juliusza Wroblewskiego”; 20.26 — Sport; 20.30 — Piosenki polskie; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Marcin Mielczewski. Canzona; 21.40 — Koncert żywych; 22.10 — Gra Zespołu Instrumentalnego; 22.30 — Mel. taneczne.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 6.50 — Główny; 7 — Muzyka poranna; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.35 — Audycja aktualna; 9 — „Czego chętnie słuchamy”; 9.45 — Kurs j. ros. rosyjskiego; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — Z życia ZSR; 11 — Koncert muzyki polskiej; 12.15 — Zespoły akordeonowe; 12.30 — „Blaski i cienie wiejskiego handlu”; 12.40 — Pogadanka pt. „Ochrona grochu”; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Transkrypcje orkiestrowe; 13.25 — „Zwrotki Raka” — odc. pow. I. Robb-Narbutta; 13.45 — Aktualna publ. młodzieżowa; 13.55 — Fr. Schubert: Muzyka do dramatu „Rosamunda”; 14.30 — Mówi Technika;

Przez wiele lat Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego produkowały meble kuchenne. Dużą konkurencję stanowiły przedsiębiorstwa produkujące taniej. Coraz więcej przebakiwano o zmianie modelu produkcyjnego.

Skorzystał czy nie skorzystał? — zastanawiano się nad propozycją Stoczni Szczecińskiej poszukującej przed czterema laty producenta mebli okrętowych. Wymagania odbiorcy były duże. Chodziło o meble specjalne, bardzo zróżnicowane, o szlachetnej obróbce itp. Do tego wymagana była jeszcze wysokiej jakości praca tapicerska z takimi materiałami jak: zamsz, tkaniny żakardowe itp.

Wystarczy powiedzieć, że do wyposażenia jednego statku potrzeba około 720 mebli, do tego każdy niemal mebel ma inne, niepowtarzalne

kształty. Nie można więc za bardzo się dziwić, że inne zakłady przemysłu terenowego po prostu nie podołały bardzo skomplikowanym, „zegarmistrzowskim”, jak mówiono, wymaganiom.

Nie wszystko poszło od razu gładko. Trzeba było przestawić asortyment i profil produkcji, wyszkolić załogę, opracować własną metodę, polegającą na tym, że rysunki techniczne poszczególnych elementów mebli, nadsyłane z centralnego biura, przerysowywano w skali 1:1 (teraz oczywiście wykonuje się je w skali 1:10), z którymi następnie zapoznawano ludzi przy warsztacie. Nie więc dziwnego, że w pierwszych miesiącach zakład poniósł pewne straty, a zarobki pracowników nieco spadły.

Kawiarnia w PGR

9 bm. otwarto we wsi Gościszyn pierwszą świetlicę — kawiarnię PGR w pow. wolsztyńskim. Jest ona bardzo elegancko i nowoczesnie urządzona. 30 pracowników PGR wręczono dyplomy za pilny udział w zajęciach Uniwersytetu Powszechnego w roku szkolnym 1962/63. Prelegent TWP Zbigniew Skowroński poprowadził program artystyczny przychylnie przyjęty przez pracowników rolnych. (kh)

14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Wiązanka melodii: „Echa Paryża”; 15.10 — Pieśń. chóralki kompozytorów polskich; 15.30 — Dla dzieci gawęda pt. „Obrazki ze świata”; 15.50 — Wiązanka melodii hiszpańskich; 16 — Komentarz aktualny K. Łącznego; 16.30 — Nauka przy głośniku — matematyka dla klas VII; 16.45 — Ekonomiczny problem tygodnia — aud. z MTP; 16.55 — Muzyka i aktualności; 17.30 — Słuchowska gw. no wel Guy de Maupassanta „Beczulka”; 17.45 — „Lacina”; 20.16 — Walce J. Straussa; 20.30 — Felieton muz. J. Waldorffa; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Orkiestra tan. PZ; 22.10 — Rozmowy liter.; 22.30 — Uniwersytet Radiowy; 22.41 — Reportaż z Krakowskiej Wiosny Młodych Muz.; 23.41 — Melodie na do brano.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN i PROG. OGÓLNOP.: 11.45 — Program dla szkół FIZYKA — dla kl. VII, IX i X — (W-wa); 12.15 — Przerwa; 17.55 — Program dnia (lok.); 18 — Program z cyklu: „Na zdrowie” — „Wakacje na stadionie” — (W-wa); 18.15 — Na półkach księgarskich — (W-wa); 18.25 — Magazyn turyst. „Krajoznawczy” — „TRAMP” — (W-wa); 18.55 — Program rozrywkowy: „Nasze piosenki” — (W-wa); 19.50 — „Dobranoc” — (W-wa); 20 — Dziennik — (W-wa); 20.30 — Wszelchnia TV: „Na przykład Płock” — (W-wa); 21 — Progr. publicystyczny: „Notatnik wabrzeński” — (W-wk); 21.15 — Film fab., prod. polskiej; „Jutro premiera” — od lat 16 (lok.).

Zadecydowali mistrzowie

Obecnie zyski przedsiębiorstwa kształtują się w granicach 12 proc., a uposażenia pracowników wzrosły o 50 proc. Osiągnięto także wysoki poziom jakości wytwarzanych mebli, czego dowodem jest przyznanie złotej 1. miejscy w resorcie Komitetu Drobnej Wytwarzalności za produkcję mebli okrętowych, za ich wysoką jakością i nowoczesnością. O dynamicznym rozwoju CZPT świadczy produkcja trzech tysięcy różnego rodzaju mebli. W r. 1962 uczestnik orbisowskiej wycieczki do Moskwy, skoro odwiedził Instytut Techniki Jądrowej mógł odpocząć w jednym z hoteli wyprodukowanych przez czarnkowskich mistrzów. Oni bowiem są twórcami meblowego wyposażenia Instytutu, z którego przyszła specjalna pochwała.

Nad dokładnym wykonaniem elementów czuwają tacy mistrzowie jak Edward Szymaniak i Tadeusz Garstka oraz brygadziści: Franciszek Florek, Ignacy Świątek pod kierownictwem inż. Tadeusza Grzemby.

Perspektywy

Obecnie jest w opracowaniu dokumentacja do inwestowania zakładu (budowa trzech nowych hal, adaptacja przestarzałych hal produkcyjnych) i dalsza mechanizacja robót.

Warto wspomnieć, że CZPT rocznie przyjmuje do nauki zawodu 25 uczniów, otaczając ich troskliwą opieką. Uczą się oni zawodu stolarza, tapicera, metalowca, elektryka. Stan za trudnienia wzrosło z 218 pracowników w br. do 340 w 1965 r.

Wiele już statków, wyposażonych w meble czarnkowskiej fabryki pływa po morzach świata, pod banderami:

indonezyjską (najwięcej), czecosiowską, radziecką oraz polską. W 1964 r. CZPT wyposażyło w meble 16 statków, w 1966 r. — 20 statków.

Obecnie nikt już nie wątpi, że małżeństwo Czarnkowskie ze Szczecinem (początkowo nieco ryzykowne) okazało się udane.

J. NIEDZIELSKI



Nowa szkoła

KRZYŻ: — Dobiega końca budowa szkoły pomyślnie. Tysiąc lat, oddanie do użytku nastąpi 22 lipca br. Razem ze szkołą buduje się przedszkole i dom mieszkalny dla nauczycieli. (ah)

WOLSZTYN: — Prezydium PRN przyznało kwartalną nagrodę przewodniczącemu GRN i sekretarzom gromad, które wyróżniły się w realizacji wszystkich zobowiązań wobec państwa, jak i w czynach społecznych, a mianowicie: w Obrze, Świętnie, Tuchorzy, Widzimiu Starym, Chobieniach, Kębłowie i Jabłonie. (kh)

Pożyteczne spotkanie

LESZNO: — Koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zorganizowało ostatnio w Klubie Domu Kultury „Pod Filarami” spotkanie z redaktorem „Życia Gospodarczego” — Karolem Szwarem, który wygłosił prelekcję pt. „Ekonomista i jego rola w życiu gospodarczym”. (R)

„Raduz i Mahulena” w Gostyniu

GOSTYN: — W środę przyjechała na gościnne występy Teatr Gnieźnieński ze sztuką Juliusza Zeyera pt. „Raduz i Mahulena”. Spektakl odbędzie się o godz. 20 w Domu Hutnika. (ww)

Sztab ORMO w Pleszewie

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w powiecie pleszewskim zrzesza 380 osób. Posiada 6 samodzielnych placówek, w ubiegłym roku odbyła przeszło 12 tys. godzin służby patrolowej. Działalność przejawia we wszystkich zakładach pracy, zabezpieczając mienie społeczne i państwowe.

7 czerwca powołano Powiatowy Sztab ORMO, na którego czele stanął b. oficer WP — Zygmunt Ogrodowicz, pracownik Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek, zastępcą do spraw polityczno-wychowawczych został Stanisław Tolstolucki z Chocza.

Nowo powstały Sztab ustalił program działania na bieżący rok, który m. in. zakłada utworzenie dalszych 6 samodzielnych placówek ORMO.

(lki)

Piękno Wielkopolski



Fot. — K. Przychodźki

Pochwała inicjatywy w gromadzie

Wieś Jabłonna w powiecie wolsztyńskim liczy około tysiąca mieszkańców. Jest siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej, do której należy 7 dalszych wsi. Gdy w 1955 r. Jabłonna została gminą stanowiła najsłabszą jednostką administracyjną w powiecie, zarówno pod względem wykonawstwa planów gospodarczych jak i czynów społecznych.

Po 8 latach istnienia Gromadzkiej Rady Narodowej, Jabłonna zasługuje na miłośno gromady społeczników. W realizacji obowiązków doświadczeń i planów podatkowych zajmuje jedno z czołowych miejsc. Plany roczne SFBS wykonuje już od kilku lat do 1 maja. W Jabłonie zbudowano

wano przed dwoma laty pierwszą w powiecie Szkołę Tysiąclecia.

Szczególne osiągnięcia posiada gromada Jabłonna w realizacji czynów drogowych. We wsi Komorówko zmienia się około 350 m nawierzchni drogi, założy się tam także chodniki. W Jabłonie rozpoczęto budowę nowej 6 km drogi do Kuźnicy Zbąskiej, słynącej z pięknego jeziora i uroczych lasów, które przyciągają tu wielu wczasowiczów. Poza domami prywatnymi nie ma jednak żadnych miejsc noclegowych. Gromadzka Rada Narodowa znalazła wyjście z sytuacji. Przy pomocy mieszkańców wsi Kuźnica odbudowuje zdeprawowany budynek PFZ, należący przed dwoma laty do b. gromady Błońsko. Jeszcze do dnia 22 lipca br. budynek będzie posiadał dużą salę i remizę strażacką.

We wsi Wioska wielką aktywnością społeczną wykazują sekretarz POP Leon Luliński i soltys Henryk Frackowiak. Z ich inicjatywy Wioska rozpoczęła w roku 1964 budowę w czynie społecznym nowego pawilonu i mieszkań nauczycielskich.

W akcji higienizacji wsi prowadzonej przez Prezydium WRN i „Głos Wielkopolski”, Jabłonna znalazła się w pierwszej dziesiątce spośród przeszło 700 wsi zgłoszonych do konkursu. Otrzymała w nagrodę dotację na zaistalowanie wodociągów. Mieszkańcy pracowni gromady znów przystąpiła do prac społecznych. Sami wykonują wszelkie wykopy. Jabłonna będzie pierwszą wsią w pow. wolsztyńskim, która zostanie zaopatrzona w wodę z własnych wodociągów. Na to udogodnienie komunalne swoją pracą w pełni zasłużyła. (kh)



WAŻNE DLA HODOWCÓW I WETERYNARZY

Na wstępie tej notki recenzyjnej trzeba zaznaczyć, że stwierdzone przez naukę różnice w rozwoju gatunków zwierząt gospodarskich są tak duże, iż nie wystarczy dziś, posiadanie ogólnych wiadomości z tego zakresu. Zachodzi potrzeba oddzielnego poznania anatomicznych i fizjologicznych właściwości każdego gatunku, aby móc skutecznie oddziaływać na jego rozwój i wzrost, a dzięki temu przysparzać korzyści gospodarce narodowej i własnej rodzinie.

Hodowca, zootechnik, weterynarz, słowem każdy praktyk w dziedzinie produkcji zwierzęcej powinien się zainteresować 500-stronicową książką dr. W. Bieleńskiego pt. „Rozród zwierząt”, która ukazała się ostatnio nakładem PIWRU-u w cenie 60 zł. Wprawdzie będzie to spory wydatek, ale przestudiowanie tego dzieła, cpar tego na wszechstronnych źródłach naukowych, przyczyni się do lepszego poznania organizmów zwierzęcych, mechaniki działania ich narządów wewnętrznych, a więc i doraźnego zapobiegania wielu schorzeniom. Innymi słowy — hodowca, poznawszy treść tej książki, może się stać weterynarzem, a co najmniej, sanitariuszem weter. we własnym lub kierowanym przez siebie gospodarstwie rolnym.

Naszym czytelnikom, posiadającym już pewne przygotowanie teoretyczne, gorąco polecamy tę książkę. (kj)

†
Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, teść, brat, sp.

Stefan Piechowiak
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie w czwartek, 13 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE,
WNUCZKI, BRAT I SIOSTRA
Sulechów, Poznań, Warszawa, Gdynia, Gniezno. K4887

†
Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 46 roku życia

Tadeusz Józwiak
kierownik Działu Produkcji PRMHW w Poznaniu
W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca i ofiarnego pracownika, a współpracowników dla których był przykładem, oddanego im przełożonego i koleżę.

Żegnamy Go z żalem,
Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
PRZEDSIĘB. REMONTOWO-MONTAŻOWEGO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
W POZNANIU K4881

Dnia 10 czerwca 1963 r. zakończył swój pracowity żywot

dr med. Brunon Mikuła
przewodniczący Wojewódzkiej Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia
Najbliższej rodzinie wyraził szczerą współczucia składają

LEKARZE I PRACOWNICY
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
ODDZIAŁ W POZNANIU
Rada Zakładowa POP Dyrekcja K4888

†
Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, sp.

Jan Pacholak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, CÓRKI I RODZINA 37976

†
Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 77, nasza ukochana ciocia, droga opiekunka i jedyna siostra, sp.

Helena Jankowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA 37901g

Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł w wieku 32 lat

Arkadiusz Ewertowski
nauczyciel zawodu Zasadn. Szkoły Zawodowej w Rogoźnie Wilk.
W Zmarłym tracimy oddanego pracy zawodowej nauczyciela i dobrego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 17 w Rogoźnie.

OGNIKO ZNP Nr 2 W ROGOZNIE
ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZNP W OBORNIKACH 37903g

†
Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł nagle nasz stały doradca i nieoceniony fachowiec w dziedzinie motoryzacji i postępu technicznego w rolnictwie, sp.

Arkadiusz Ewertowski
W Zmarłym straciłmy czynnego i oddanego współpracownika i nigdy niezapomnianego kolegę.

Z żalem żegnają Go
Pracownicy i Członkowie
KÓŁKA ROLNICZEGO W ROGOZNIE Wlkp. 37902g

†
Dnia 11 czerwca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtroskliwsza mamuchna, babunia i prababunia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 17 na cmentarzu Sw. Jana Wianney na Solcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Warszawa. 37968g

Nauka
Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 37332g

Sprzedaz
Sprzedam młodą krowę po ocieceniu. Poznań - Rataje, Serafitek nr 8. 37872g

Rower wyścigowy „Favorit” sprzedam, Kasprza 28a m. 7. 37125g

†
Dnia 11 czerwca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier, wujek i zięć, przeżywszy lat 27, sp.

Piotr Kornas
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA 37986g

†
W trzy tygodnie po śmierci naszej najdroższej matki, sp.

z Mellerów Walerii
dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Józef Matuszak
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA Z MEŻEM, SYN I WNUCZKI
Poznań, ul. Kolejowa 44 m. 10. K4886